

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczyby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Augustyna  
Czwartek: Ścieście gł. św. Jana Chrz.

CHOJNICE, czwartek dnia 29. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 5. 5 zachód 18.57  
Księżycza wschód 22.09 zach. 14.55

## Z polityki Żydów w Polsce Nawędną

Jest rzeczą pożyteczną zwrócić od czasu do czasu uwagę na poglądy, szerzone lub wścżane przez Żydów w Polsce w sprawach najzupełniej podstawowych.

Oto żydowski „Nasz Przegląd“ z dnia 13-go b. m., przytacza następujące wynurzenia znane go z krańcowych wybujałości awanturnika dziennikarskiego p. Tadeusza Wieniawa-Długoszewskiego, który nawołuje do... systemu dwójga dzieci:

„— Kler wszystkich krajów woła: „módlcie się i mnożcie się“ a potem podzieli was wojna. Monarchowie wydają konkursowe nagrody za największą ilość dzieci. Taki Mussolini przeznaczył premje dla medjołańczyków za produkcję dzieci. Kajzer Wilhelm podczas wojny kazał „usynowić“ wszystkie dzieci nieślubne a matka-niemka, która przysporzyła Vaterlandowi sporo potomstwa, miała zapewniony medal kajzerowski. (Kto kopał groby, musiał dbać o kołyski). A Francja „zmulena różowana“ i mało rodząca, wita nagrodami wszystkie matki, które mogą wykazać się czworgiem dzieci. W Polsce, gdzie nie cierpimy na bezpłodność, przybywa co roku 500.000 noworodków, z których część ginie (35 proc.) ale ta strata nie zagraża bynajmniej wyludnieniem... Największą liczbę dzieci produkuje proletarijat, zwłaszcza ciemny. Burżuazja jest powściągliwsza... Dziś każdy świadomy robotnik, każdy inteligent nieburżuazyjny już dochodzi do przekonania, że jałkość człowieka trzeba podnieść m. in. kosztem ilości człowieka“.

Jednym słowem p. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski radzi Polsce, by nie chciała mieć rozum podobny do rozumu Francji, Włoch, Niemiec, gdzie popierają wzrost ludności, ale by chciała mieć rozum taki, jaki ma on, p. Długoszewski, który jest przeciwny wzrostowi ludności. Nic dziwnego. Wszędzie są publicyści, którzy działalność swą widzą w zwalczaniu rzeczy rozumnych wysuwaniem... innego zdania.

Więcej jednak uderzającą rzeczą jest to, że żydowski „Nasz Przegląd“ nietylko przytacza to zdanie, ale je gorąco popiera, pisząc:

„— To popieranie nieomaltuzjanizmu przez socjalistę jest u nas nowością, co dotychczas socjaliści polscy trzymali się zaśnieździałego poglądu, że Maltus jest orędownikiem burżuazji, pomimo, że zagranicą już dawno to zapatrywanie niedorzeczne zarzucono. Właśnie nadmierna płodność jest na rękę burżuazji, jako dostawczyni rezerwowej armji robotniczej, obniżającej zarobki“.

Jednym słowem, także żydzi w Polsce radzą Polakom, aby nie słuchali najrozumnniejszych głosów we Francji czy we Włoszech i aby... mieli mniej dzieci, oczywiście. bo wtedy będzie... więcej miejsca dla Żydów.

Te rady żydowskie dobrze będzie zestawić z tem, co równocześnie właśnie ogłasza naukowe pismo niemieckie „Wirtschaft u. Statistik“ o ruchu ludności w Polsce, gdzie (por. „Kur. Warsz.“ z 15-go bm.) znajduje się takie zestawienie:

„— W r. 1927 urodziła się w Polsce 950.357 dzieci żywych co wynosi tylko o 200.000 t. j. 19 proc. mniej od liczby dzieci, urodzonych w tymże samym okresie w Niemczech. Zważywszy, iż Polska ma 30 milionów mieszkańców zaś Niemcy 63.5 miliona, zestawienie tych liczb nie może nie zastanawiać. Gdyby liczba urodzeń w Niemczech po zostawała w tymże stosunku do liczby ludności, co w Polsce, powinniśmy w Niemczech w 1927-ym roku urodzić się około 1.900.000 dzieci, a nie, jak mówi statystyka, około 1.600.000.

Różnica między liczbą urodzeń w Polsce i w Niemczech wykazana jest jeszcze jaśniej w tablicy, wykazującej liczbę urodzeń w stosunku do

## Konferencja haska doprowadziła do porozumienia Anglii przyznano 80 proc. jej żądań Upór Snowdena zwyciężył sprzymierzonych

Haga, 27. 8.

Dzień wczorajszy był najdonioślejszym dniem konferencji. Na nowe propozycje państw wierzytelkich Snowden odpowiedział odrzuceniem ich bez wskazania, w jaki sposób zamierza współpracować w dziele pojednania. Francja uważa, iż nowa inicjatywa nie należy do niej. Pozostawi ona delegacji brytyjskiej czas do zastanowienia się nad powagą sytuacji, jaka powstanie w razie dalszego orzucania propozycji. Adatei ma spotkać się jeszcze ze Snowdenem i Loucheurem. Według Brianda, jest to ostatnia próba pogodzenia sprzecznych stanowisk.

Haga, 28. 8.

Dzisiaj w nocy o godzinie 1-szej doszło wreszcie do porozumienia w Hadze. Państwa wierzytelskie przyznały Anglii 80 procent tej sumy odszkodowawczej rocznej, jakiej przedstawiciel jej Snowden się domagał. Snowden żądał 48 milj. ft. szt. rocznie z sumy reparacyjnej wpłaconej przez Niemcy. Wymierzoną 80procent. ofertę Snowden zaakceptował.

Wobec tego po ogromnych trudnościach konferencja haska jednak doprowadziła do porozumienia.

## Hola czerwony towarzyszu! Wraga ci od Pomorza! Wybitny socjalista niemiecki chce, aby nasze województwo znowu wróciło do Niemiec

Ryga, 27. 8. 1929.

Wybitny socjalista niemiecki, prezes socjalistycznego klubu parlamentarnego w Reichstagu, udzielił wywiadu przedstawicielowi ryskiego pisma „Junnakas - Szynav“ w sprawie stosunków polsko - niemieckich.

P. Breitscheid stwierdził, że najtrudniejszą i najdrażliwszą kwestją pomiędzy Polską a Niemcami jest kwestja rewizji granic. Tak samo jak Niemcy całe uznają trudności gospodarcze, które wynikły z powodu zmiany granic na wschodzie tak samo cała Polska odrzuca myśl o rewizji tych granic. To odrzucenie rewizji we Francji jednak niewszędzie znajduje poparcie. Niejednokrotnie wpływowi Francuzi wyrażają się, że istniejący stan rzeczy nie da się utrzymać.

liczby kobiet między 15 i 45 rokiem życia, istniejącej w obu krajach:

Niemcy (1927 r.) na 16.452.000 kobiet w wspomnianych granicach wieku przypada 1.161.719 dzieci, urodzonych żywymi, t. j. 70.6 dzieci na 1.000 kobiet, branych pod uwagę jako matki.

Polska (1927 r.) na 7.254.000 kobiet w tychże granicach wieku przypada 950.537 dzieci, t. j. 131.0 dzieci na 1.000 kobiet...

Dwie liczby 70.6 i 131, czyli w Polsce rodzi się w liczbach względnych o 86 proc. dzieci więcej niż w Niemczech“.

Większa śmiertelność, którą pismo żydowskie usiłuje... odstraszać Polaków od urodzeń, jednak... nie pociesza Niemców.

Niewątpliwie, śmiertelność w Polsce jest większa, niż w Niemczech. Wynosi ona przeciętnie 17.4 na 1.000 osób (w 1927 roku), gdy w pogranicznych obszarach Niemiec (o tych głównie mówi sprawozdanie statystyczne urzędowego pisma niemieckiego) śmiertelność waha się od 12.8 do 14 na 1.000 osób. Ale dla pisma niemieckiego niema w tem wielkiej pociechy. Przyznaje ono, iż największa śmiertelność w Polsce przypada na województwa południowe (19.9 na 1.000) następnie na środkowe i wschodnie (17.1 i 17.4 na 1.000) wreszcie na zachodnie 14.1 na 1.000, co bardzo niewiele różni je od śmiertelności po drugiej stronie linii granicznej w Niemczech. A pamiętać należy, zawsze, iż na naszym Pomorzu, w Ponańskim i na Śląsku urodziło się w tym samym roku w liczbach względnych 27.2 dzieci na 1.000 ludności, gdy odpowiednio liczby lwa Prus wschodnich, „Grenzmark“ i Śląska dolnego wynoszą 23.0, 21.5 i 19.7...

Warszawa jednak o tem nic nie chce wiedzieć. Każdy cudzoziemiec, przejeżdżający przez korytarz do Niemiec, widzi ten stan rzeczy, że wielkie państwo zostało rozerwane na dwie części i musi przyznać, że taka sytuacja nie da się długo utrzymać. Wprawdzie większa część ludności korytarza jest polska, nie jest to jednak powodem, by obecny stan rzeczy na wieczne czasy utrzymywać. Ludność korytarza z równym powodzeniem może się zaliczać do mniejszości w państwie niemieckim, podobnie, jak istnieje już mniejszość polska w niemieckiej części Górnej Śląska i jak ta, miałyby ona prawo do kultuwowania swego życia narodowego swej autonomji kulturalnej.

Przeciwnie, naukowe pismo niemieckie niedwuznacznie ostrzega Niemcy przed tym wzrostem ludności w Polsce.

„Nadwyżka urodzeń w Rzeczypospolitej Polskiej wynosiła w 1927 roku, nawet po spadku liczby urodzeń w dwóch poprzednich latach, jeszcze 427.366, t. j. 14.2 na 1.000 mieszkańców. Ludność Polski, licząca tylko 30 milionów, zwiększyła się zatem przez przyrost naturalny w tym roku o 23 tys. osób więcej, niż licząca 63.2 mil. głów ludność Rzeszy Niemieckiej z nadwyżką urodzeń w 1927 roku, równą 404.699 osób, wzgl. 6.4 na 1.000 mieszkańców“.

A tymczasem żydowskie pismo u nas, dając wyraz poglądom podstawowym żydostwa w Polsce, usiłuje szerzyć mniemanie, że lepiej będzie, jeśli mniej będzie przybywać Polaków w Polsce. Dogodność dla Żydów w Polsce spotka się tu z dogodnością dla Niemców. Piękne rady i dążenia!

## Nowy starosta krajowy

Został nim p. dr. Wincenty Łącki.

Wczoraj w wtorek odbyło się w Toruniu posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego Porządek obrad m. in. przewidywał wybór nowego starosty Krajowego w miejsce śp. Dr. Wyblekiego.

Kandydatury wysunięto dwie: mecenasa Szychowskiego, obecnego marszałka krajowego i dotychczasowego wicestarosty krajowego Łackiego Mec. Szychowski otrzymał 18 głosów, wicestarosta Łącki 35; wobec tego starostą krajowym wybrany został p. Łącki.

## Macierz Szkolna w Gdańsku w ciężkiej dobie walki z niemczyzną

W związku z polityką ogólną - światową, zwłaszcza po ostatnich wyborach angielskich, **hydra niemiecka podniosła nową głowę do góry, a za jej przykładem idzie także i hakata gdańska. Dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku, tej ważnej instytucji mającej szerzyć polskość na terenie Wolnego Miasta, rozpoczyna się okres ciężkiej walki.**

I Polonja gdańska i całe społeczeństwo polskie muszą dziś wszystkie swe siły wyteńczyć, aby **przeciwwstawić się atakom niemieckim i nie tylko bronić swego stanu posiadania w Gdańsku, ale także starać się go wzmocnić i rozszerzyć,**

A w tej ciężkiej walce z niemczyzną niech będzie otuchą i zachętą do czynu fakt, że **działalność Macierzy Szkolnej w ostatnim roku poważnym poszczycić się może sukcesem.**

Liczba dzieci uczęszczających do polskiej senackiej szkoły powszechnej **wzrosła o 114.** Kiedy z dniem 15 maja 1928 r. urzędowa statystyka wykazywała liczbę dzieci w polskich szkołach, klasach, wzgl. oddziałach 734, to z dniem 15 maja br. **dzięki wyteżonej pracy agitacyjnej Macierzy Szkolnej liczba dzieci wynosi 848.**

Jest to zasługą w przeważnej mierze **ochronek polskich, utrzymywanych przez Macierz Szkolną, gdyż z tych ochronek dzieci przechodzą do polskiej szkoły powszechnej.**

Widząc zatem ten **zbawienny wpływ ochronek na wzrost frekwencji dziatwy do polskich szkół powszechnych, zarząd Macierzy Szkolnej postanowił ich sieć rozszerzyć.** Ponieważ budowanie własnych budynków dla ochronek, jako zbyt ko-

sztowne urządzać je w lokalach wynajętych. W ten sposób powstaje **dziesiąta ochronka w Brzeźnie** (Broesen), miejscowości robotniczej obok Nowego Portu, a w najbliższym czasie **dwie nowe ochronki** we wsiach Wolnego Miasta Elganowie i Trąbkach.

Polska Macierz Szkolna dbając o zdrowie **fizyczne młodzieży, oraz pragnąc aby poznała ona Polskę i nauczyła się ją kochać, wspólnie ze Związkiem Kresów Zachodnich wysyła dziatwę na kolonie wakacyjne.** W tym roku **przeszło 300 dzieci obywateli gdańskich było wysłane na kolonie wakacyjne.**

Na tem nie kończy się jeszcze działalność Macierzy Szkolnej. Instytucja ta **wysyła corocznie nauczycieli na studia do Krakowa, co jest o tyle wskazane, iż Senat Gdański nie dba o to, czy nauczyciele w polskich szkołach dobrze władają językiem polskim,**

Pozatem M. Szk. otworzyła **polską szkołę powszechną dla dzieci obywateli polskich, które nie mają dostępu do szkół senackich. Również gimnazjum polskie i polska szkoła handlowa rozwijają się pomyślnie.** Zaś z dniem 1 września otwarte zostanie staraniem Macierzy Szkolnej **polskie konserwatorium muzyczne.**

Tak przedstawia się dotychczasowy plon działalności Macierzy Szkolnej w Gdańsku. **Ażeby w nadchodzącym okresie wzmocnionych ataków niemieckich działalność ta nie osłabła, całe rzesze obywateli polskich winny zasilić szeregi członków tej ważnej instytucji.**

## Pułkownik Prystor rozwiązał władze Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Poznań, 27. 8.

Dekretem z dnia 24 sierpnia 1929 roku L. dz. 5304 U. II. minister pracy i opieki społecznej **pułkownik Prystor rozwiązał władze Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych w Poznaniu, a mianował wice Radę, Zarząd, Komisję Rewizyjną i Komisję Rentową.**

Jednocześnie **pułkownik Prystor zamianował komisarzem rządowym Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych w Poznaniu naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu i komisarza okręgowego Związku Kas Chorych na województwo poznańskie i pomorskie Stefana Wilczyńskiego.**

## Poznań jako skarbnica pamiątek przeszłości

Co oprócz P. W. K. stanowi siłę atrakcyjną Poznania?

Poznań, 27. 8.

Poznań, w którym odbywa się obecnie Powszechna Wystawa Krajowa, jest nie tylko najstarszą siedzibą królewską i biskupią w Polsce, jest nie tylko najbardziej polskiem co do składu ludności miastem w Polsce, ale też miastem o wysokim poziomie europejskim oraz wielkiej pracy zarządu miasta i jego obywateli.

Słusznie też poseł amerykański w Polsce powiedział swego czasu: „W Polsce przedstawia Warszawa życie polskie, Kraków kulturę polską a Poznań pracę polską“.

Poznań dzisiejszy nie tylko swoim europejskim charakterem, nie tylko pięknymi swoimi okolicami ściąga licznych turystów polskich. Tym celem, do którego rok rocznie zdążają tysiące obywateli z różnych stron kraju a już specjalnie w tym roku ze względu na Powszechną Wystawę Krajową, — są przedewszystkiem pierwszorzędne pamiątki historyczne.

Weźmy dla przykładu ratusz poznański. Trudno o piękniejszą budowlę nie tylko w Polsce ale i na całym wschodzie Europy. Wspaniałe to włoskie dzieło renesansowe Baptysty de Quadroz roku 1550 już samo w sobie warte jest tego, aby zjeżdżały się doń pielgrzymki z całej Polski.

A już naprawdę relikwią dla całej Polski jest katedra poznańska ze słynną Złotą Kaplicą, w której się mieszczą prochy i pomnik pierwszych królów polskich Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego.

Pozatem ileż mamy w Poznaniu wspaniałych kościołów w różnych stylach, których wnętrza zdobne w cenne obrazy, rzadkie freski, ciekawe nagrobki itd. naprawdę uradować mogą oczy miłośników historii, architektury i sztuki. Albo znów stare pałace ze średniowiecznymi rzeźbami renesansowe i barokowe domy dawnych kupców poznańskich, — przypominają naprawdę stare i piękne miasta hanzeatyckie.

Poznań ze swoimi licznymi pamiątkami przeszłości, to po Krakowie i Warszawie widoma historia Polski, miasto, jedno z najciekawszych w Polsce, godne naprawdę gruntownego zwiedzenia

Zwiedzający Poznań mają przytem wszystko czem tylko dysponować może wielkie, zachodnio-europejskie miasto. Różnorodna i doskonała komunikacja, wspaniałe i wygodne hotele, eleganckie lokale rozrywkowe, pierwszorzędne teatry i kina, ogród zoologiczny, parki, ogrody, urocz-

okolice — wszystko to składa się na imponującą i naprawdę całość.

Trudno też było o lepszy wybór miejsca na Powszechną Wystawę Krajową. Poznań cieszy się nie tylko doskonałymi warunkami do podobnej imprezy ale jako miasto pełne pamiątek przeszłości, a pozatem europejsko urządzone już samo w sobie stanowić może siłę atrakcyjną.

Jeszcze tylko jeden jedyny miesiąc trwać będzie Wystawa poznańska. Stary gród Przemysława czeka jeszcze na tych opieszłych obywateli co nie zdążyli dotąd oglądać PWK. Niech zjadą się ze wszystkich stron Polski i niech podziwiają wysiłek 30-miljonowego narodu.

## Polscy uchodźcy z pod pruskiego knuta

manifestują swe uczucia patriotyczne

### Zjazd Mazurów i Warmjaków w Poznaniu

(Korespondencja własna).

Poznań, 26. 8. 1929.

Wczoraj przybyło do Poznania około 200 uchodźców z Warmji, Powiśla i Mazur w przeważnej części rekrutujących się z tych sfer, które zmuszone były opuścić ziemię ojczystą po nieszcześliwym wyniku plebiscytu w r. 1920 i uchodźczy przed brutalnymi szykanami i prześladowaniami Prusaków.

Przybyłych dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej Warmian powitał imieniem dyrektora P. W. K. p. dyr. Krzyżankiewicz przemówieniem, wskazując na Powszechną Wystawę Krajową jako na dorobek narodu polskiego, promieniując daleko poza granice Polski, wywołując życzliwy odgłos zwłaszcza w sercach Polaków, zamieszkujących poza granicami naszego kraju. Imieniem magistratu stoł. m. Poznania przemówił p. radca inż. architekt Ruciński, kończąc okrzykiem na cześć Warmji, Mazur, jako tych ziem, które zamieszkuje ludność polska, łączącą się sercem z całym narodem polskim we wszystkich jego poczynaniach. Jako prezes rady naczelnej Związku Warmjaków, Mazurów i Powiślan przemówił p. mec. dr. Czodrowski z Kępna, dziękując w gorących słowach za miłe powitanie. Mówca podkreślił, że uchodźcy mazurscy pragną manifestować uczucia, łączące ich

## Kronika radjowa

Nowy Bank w Gdyni.

W najbliższych dniach zostanie w Gdyni otwarty spółdzielczy bank pod nazwą „Bank Morski“.

Uciekają z państwa Waldemarasa.

Wobec niebываłej nędzy, jaka panuje na Litwie, 500 rodzin staroobrzędowców udaje się do Brazylii.

Spis ludności na Łotwie.

Powszechny spis ludności ma się tu odbyć w dniach 11 lutego 1930. Przypuszczalnie liczba ludności przekroczyła 2 miliony. Jednocześnie ma się odbyć spis ludności w Estonii. Spisy takie będą przeprowadzane regularnie co 5 lat.

Dostawa broni dla przestępców.

W Chicago został aresztowany pewien kupiec który zajmował się potajemną sprzedażą broni. Znaleziono u niego wielką ilość karabinów maszynowych i broni szybkostrzelnej. Jak się okazało, kupiec ów dostarczał broń szerokim kołom chicagowskich zbrodniarzy, które rozporządzają obecnie 500 maszynowymi karabinami.

1.700 tysięcy bezrobotnych w Anglii.

Wedle ostatniej statystyki, liczba bezrobotnych w Anglii wzrosła i wynosiła 15 sierpnia milion 700 tysięcy osób, nie mających zajęcia. Mimo to liczba ta jest niższą od tego samego czasu w roku ubiegłym o 145 tysięcy osób.

Ulewne deszcze w Bułgarii.

Cały kraj nawiedzony jest przez ulewne deszcze. 10 miejscowości jest zalanych wodą. 15 osób utonęło. Na pewien czas uległa przerwie komunikacja kolejowa.

Pielgrzymka narodowa do Lourdes.

W ostatnich uroczystościach 57-iej francuskiej pielgrzymki narodowej wzięło udział około 40.000 osób.

Automobilowy mistrz Polski.

Wyścig płaski pod Lwowem, rozegrany w niedzielę, był piątą i ostatnią konkurencją automobilowego mistrzostwa Polski. W klasyfikacji ogólnej mistrzostwo zdobył Jan Ripper Kraków.

Walki chińsko - sowieckie.

Z Charbina donoszą: W okręgu Dalaj Nor na stąpiło starcie między oddziałem sowieckim, złożonym z dwu batalionów piechoty i baterji polowej, a oddziałem chińskim o sile 1.500 ludzi. W rejonie tym chińczycy założyli szereg min podziemnych, których wybuchy poczyniły wielkie szkody w szeregach sowieckich.

Nieurodzaje w Kanadzie.

Według wiadomości z Kanady, z powodu kłeski nieurodzaju, nadwyżka eksportowa pszenicy wyniesie zaledwie sto milionów buszli, wobec blisko czterystu milionów buszli w roku ubiegłym.

## Poczta przyjmuje do 1. 9.

przedpłatę na nasze pismo. Kto jeszcze abonentu nie odnowił, niech to natychmiast uczyni, ażeby uniknąć przerwy w dostawie. Prosimy też zwrócić swoim znajomym uwagę na naszą gazetę i zachęcić ich do zaabonowania jej. Polak — narodowiec i katolik popiera nasze pismo!!!



